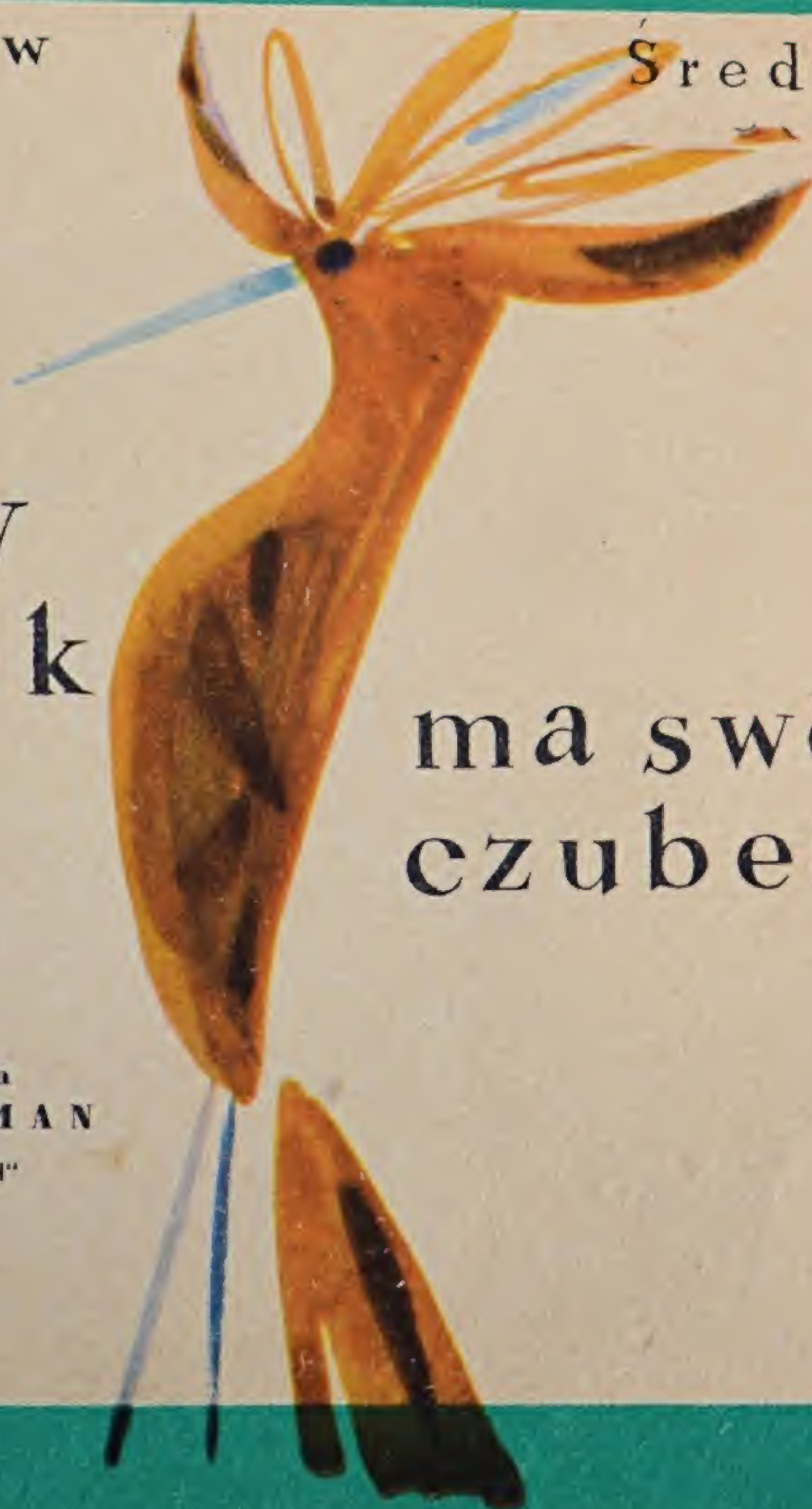
Stanisław Średnicki



każdy dudek ma swòj czubek

Ilustrowała
JANINA NEUMAN

BIURO WYDAWNICZE „RUCH"

Stanisław Średnicki

każdy dudek ma swój czubek

BIURO WYDAWNICZE „RUCH"







Każdy dudek ma swój czubek
(prawda wielka, chociaż krótka).
W jakikolwiek strój go ubierz,
wnet po czubku poznasz dudka.

Ptaszek bardzo się tym chwali,
rozum pycha mu odbiera.
Wszyscy dudka z tego znali,
że wciąż w górę czub zadzierał.

Nie wiadomo, jakim cudem
tę największą właśnie chlubę,
stracił kiedyś jeden dudek
na tydzień przed własnym ślubem.

Czy ktoś w nocy zrobił kawał,
czy ktoś w bójce go oskubał?
W każdym razie — przykra sprawa,
w każdym razie — nie ma czuba.

Prawo dudków brzmi surowo:
„Kto się lubi, ten się czubi".
Więc, co począć z gołą głową?
Ani czubić, ani lubić.

Gdy jest taki zeszpecony,
ukochana plany zmieni.
Oskubany narzeczony
już się z nikim nie ożeni.











Żadne go nie zechcą z dudków,
znać przestaną Ele-Mele.
Oj, nawarzył sobie smutków,
zamiast piwa na wesele!

Chodził biedak jak pijany,
opłakując łzami zgubę.
Łysym łebkiem tłukł o ściany:
„Gdzie mój czubek? Gdzie mój czubek?"



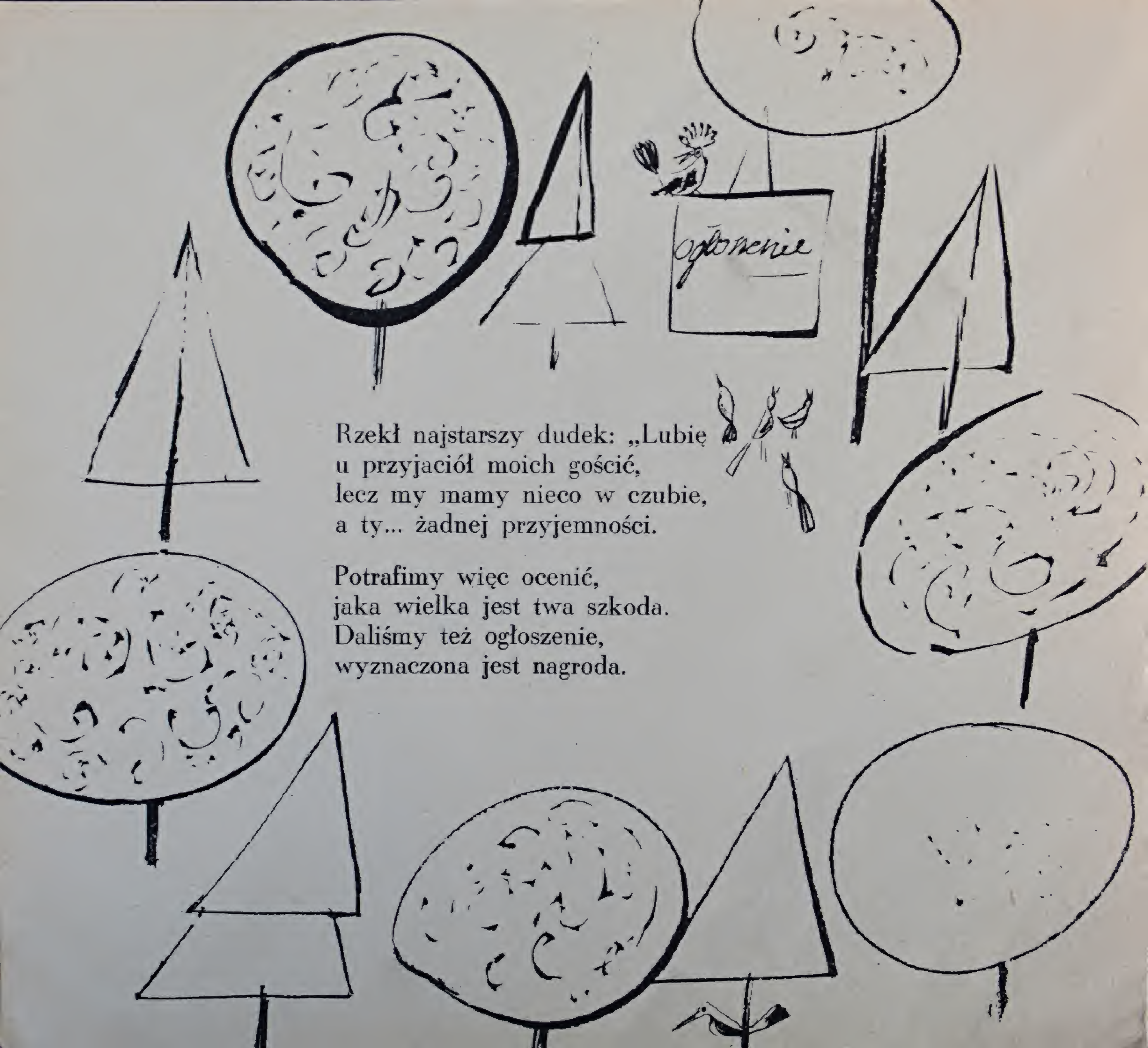






Zwołał wreszcie na naradę
starych dudków liczne grono.
Sutym przyjął ich obiadem,
gąsior wina opróżniono.





Rzekł najstarszy dudek: „Lubię
u przyjaciół moich gościć,
lecz my mamy nieco w czubie,
a ty... żadnej przyjemności.

Potrafimy więc ocenić,
jaka wielka jest twa szkoda.
Daliśmy też ogłoszenie,
wyznaczona jest nagroda.



Opisana była zguba,
lecz z szukaniem wiele trudu,
bo, jak dotąd, ani czuba,
ani śladu, ani dudu.

Cztery dni nad twoją stratą
łamaliśmy siwe czubki,
pomożemy ci, licz na to,
bośmy dudki, a nie głupki".

Przytaknęli wszyscy chórem
i nie tracąc ani chwili
spletli czubek z miękkich piórek,
na głowie mu przykleili.

Jak pióropusz w górę strzelał!
Piękna była to robótka!
Tak łysego przyjaciela
wystrychnęli znów na dudka.

Na weselu wina, wódki
dużo pili za swe trudy.
Zajadali smaczne dudki,
a do tańca grały dudy.

Młodej parze zaś, w przemowie,
rzekł najstarszy, wznosząc kubek:
„Niechaj żyje nam przysłowie —
Każdy dudek ma swój czubek!"



Jeśli bajkę chcesz zrozumieć,
czytaj wierszyk powolutku.
Może kiwnie czubkiem w tłumie
ktoś znajomy spośród dudków.

Cena zł 4.50

BIURO WYDAWNICZE „RUCH" WARSZAWA 1962

Wydanie I. Nakład 60000 + 260 egz. arch. Format 2/3 A-4. Objętość 1,6 ark. wyd., 1 ark. druk. Papier offs. kl. V. 120 g/m², 61x86 cm. Nr prod. I-26-62. Cena zł 4.50 za egz.

Druk: Zakłady Offsetowe. Kraków. zam. 2/62 — N- 21